

DECYZJA NR 4/VII/2017
PREZYDIUM WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO ZARZĄDU WOJEWÓDZKIEGO
NSZZ POLICJANTÓW W OLSZTYNIE
Olsztyn, dnia 21 czerwca 2017 roku

Prezydium Warmińsko-Mazurskiego Zarządu Wojewódzkiego krytycznie ocenia wkraczanie polityków sprawujących władzę w kompetencje dyscyplinarne organów Policji i apeluje o zaniechanie przyjętej przez resort Spraw Wewnętrznych i Administracji formuły sprawowania nadzoru nad działalnością Policji.

Od pewnego czasu opinią publiczną wstrząsają wydarzenia mające negatywny wpływ na autorytet Policji i na zaufanie społeczne do policjantów. Niektóre z zarzutów pod adresem Policji znajdują swoje uzasadnienie, chociaż nie należy zapominać, że formułowane są głównie pod wpływem emocji i nierzadko w oparciu o materiał mający niewiele wspólnego z procesową zasadą obiektywizmu. Powstająca wokół tego atmosfera wywołuje presję silnie oddziałującą nie tylko na policjantów, ale i na polityków, którzy nierzadko sami są źródłem takich problemów, jak we Wrocławiu, gdzie okoliczności dramatycznej interwencji ujrzęły światło dzienne dopiero po upływie roku bynajmniej nie z winy policjantów.

To, co jednak najbardziej niepokoi Prezydium Warmińsko-Mazurskiego Zarządu Wojewódzkiego NSZZ Policjantów wiąże się z decyzjami nie pochodzącymi niestety od organów Policji posiadających ustawowe kompetencje, a od polityków odpowiadających jedynie za nadzór nad Policją – od Pana Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz jego Wiceministra.

Wskutek nasilenia się zdarzeń komentowanych publicznie na niekorzyść Policji, w ministerstwie zapadła decyzja, że każde zdarzenie uznane za nadzwyczajne ma zostać objęte szczególnym nadzorem przełożonych. Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby to polecenie potraktowano z rozsądkiem i przede wszystkim z umiarem. Zdarzenia nadzwyczajne takim nadzorem objęte były bowiem od zawsze – nie licząc oczywiście przypadku wrocławskiego, gdzie Pan Komendant Główny o wszystkim dowiedział się dopiero po upływie roku i to w dodatku z telewizji, ale to już zupełnie inne zagadnienie. Prezydium Zarządu Wojewódzkiego niepokoi w tym wszystkim fakt, że do realizacji poleceń wydawanych przez Pana Ministra angażowane są siły i środki na niespotykaną dotąd skalę. Do absurdalnych rozmiarów rozrosło się też pojęcie „zdarzenia nadzwyczajnego”, którego granice nie zależą dzisiaj od jakiejś mierzalnej definicji a od tego, co Pan Komendant Główny uzna w danej chwili za stosowne. Definicję „zdarzenia nadzwyczajnego” należy więc uzupełniać tyle razy, ile razy z udziałem Pana Komendanta odbywają się wideokonferencje, a to zjawisko nie należy niestety do rzadkości. Jednym razem „wydarzeniem nadzwyczajnym” bywa interwencja wobec osób demonstrujących poglądy zbieżne z doktryną polityczną partii sprawującej władzę lub

samouwolnienie osoby doprowadzanej, a w innym przypadku jest to niesforny kot softysa z warmińsko-mazurskiej wsi, przez którego softys popadł w tarapaty (<http://gorowoilaweckie.wm.pl/447551,Soltys-przed-sadem-Za-kota-ktory-spacerowal-po-drodze-we-wsi.html#axzz4ko6Bzxls>).

Widać więc, że nie sam charakter sprawy przesądza o nadzwyczajności zdarzenia i tym samym o nadzwyczajnym zainteresowaniu Pana Komendanta, ale to czy dana sprawa może mieć wydźwięk polityczny lub medialny. Z wyjątkowym zainteresowaniem Pana Komendanta wiąże się też wyjątkowy tryb i zaangażowanie przy wyjaśnianiu okoliczności takich spraw. Komórki kontrolne mają wyjaśniać sprawy od ręki. Z takimi żądaniem zwraca się najczęściej kilka Biur Komendy Głównej Policji na raz, czekując nie tylko wyjaśnień, ale też natychmiastowych wniosków dyscyplinarnych. Nerwowość osób obarczanych takimi zadaniami przekłada się w rezultacie na niepokój policjantów podejmujących każdego dnia tysiące interwencji. Nawet jeżeli wobec nich nie wyciągane są żadne wnioski dyscyplinarne, nie czują się komfortowo, gdy atmosfera gęstnieje wokół spraw coraz bardziej błahych. Nierzadko dzieje się tak, że wnioski dyscyplinarne formułowane są na siłę, w oparciu o nikłe podejrzenia nawet najdrobniejszego naruszenia dyscypliny służbowej lub z pominięciem jakichkolwiek czynności wyjaśniających, często w oparciu o fragmentaryczny materiał zamieszczony w sieci dla hecy.

Tę niebezpieczną w ocenie Prezydium Zarządu Wojewódzkiego tendencję potwierdza coraz więcej przypadków. Ostatnim z nich, który osobiście zainteresował Pana Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji była interwencja z dnia 4 czerwca 2017 roku wobec garstki demonstrantów na Lotnisku im. Lecha Wałęsy w Gdańsku, domagających się zmiany nazwy tego obiektu na „ANNA WALENTYNOWICZ AIRPORT” (<https://www.youtube.com/watch?v=qe7smK9LbHA>). Pan Minister zażyczył sobie, by policjant odgrywający najistotniejszą rolę w likwidowaniu demonstracji bez zezwolenia został zwolniony ze służby, a z filmem – jako przykładem wysoce nagannego zachowania – zapoznali się wszyscy polscy policjanci i potwierdzili to własnoręcznymi podpisami do dnia 26 czerwca.

Pan Minister wraz ze swoim Wiceministrem poczuli się chyba na tyle silni i nieomylni w ocenianiu policyjnego rzemiosła, że przestali się przejmować uprawnieniami Komendanta Głównego Policji i komendantów wojewódzkich. Po przeprowadzeniu czystki kadrowej z wielkim impetem i przenikliwością godną towarzyszy, z którymi podobno sami wciąż walczą zabrali się za samodzielne ocenianie bardziej kontrowersyjnych interwencji i ferowanie surowych wyroków przed jakimkolwiek oficjalnym wyjaśnieniem spraw.

Presja wywierana na komendantów, których resort coraz wyraźniej usiłuje sprowadzić do roli marionetek z coraz większą siłą przekłada się na nastroje wśród szeregowych policjantów. Policjanci zaczynają alergicznie reagować już nie tylko na hasło „taser”, ale na najdrobniejszą interwencję, która w każdej chwili przekształcić się może w wydarzenie o randze ogólnokrajowej, tak jak w przypadku niesfornego kota softysa. Obawa o konsekwencje dyscyplinarne i utratę pracy z „byle powodu” coraz silniej odstręcza policjantów od sumiennego angażowania się w wykonywanie obowiązków służbowych. Mnożące się nakazy oraz zakazy i coraz dziwniejsze interpretacje do wydawałoby się dość jasnych do tej pory

definicji (vide: „doprowadzenie”, § 1 ust. 3 pkt 3 zarządzenia KGP Nr 360 z dn. 26.03.2009 r. ws. metod i form wykonywania przez policjantów konwojów i doprowadzeń, w interpretacji WK BP KGP) coraz bardziej zaciemniają obraz rzeczywistości, powodując, że zwłaszcza mniej doświadczeni policjanci tracą orientację w tym co właściwe lub niewłaściwe, prawidłowe lub nieprawidłowe, dobre lub złe. Gęstniejąca atmosfera swego rodzaju psychozy w konsekwencji prowadzi do wniosku, że najrozsądniej ograniczyć swoją aktywność zawodową do minimum, ponieważ ten kto nic nie robi lub przynajmniej niewiele, odpowiednio mniej ryzykuje.

Konsekwencja utrzymywania się tego zjawiska jest na tyle oczywista, by z całą stanowczością bić na alarm i domagać się powstrzymania dalszego upolityczniania Policji i wkraczania Pana Ministra w kompetencje komendantów. Cywilny nadzór właściwych organów państwa nad Policją jest zrozumiały i konieczny, ale jego granice wyraźnie określają przepisy. Skoro Pan Minister doprowadził do zmiany na wszystkich najważniejszych stanowiskach w Policji, w przekonaniu że nowa kadra to fachowcy, niech tym fachowcom pozwoli podejmować merytoryczne decyzje. Policji potrzebny jest przede wszystkim zdroworozsądkowy spokój i odbudowa etosu służby w oparciu o program i współpracę, o którą od ponad pół roku usilnie zabiega Zarząd Główny NSZZ Policjantów.

Prezydium Warmińsko-Mazurskiego Zarządu Wojewódzkiego NSZZ Policjantów w Olsztynie w pełni utożsamia się z dążeniami Zarządu Głównego zapewniając jednocześnie, iż dołoży wszelkich starań, by uniemożliwić ingerencję polityków w sprawy, w które zgodnie z obowiązującym prawem ingerować im nie wolno.

Policjanci nie boją się wykonywania obowiązków służbowych, policjanci boją się absurdów, które zawładnęły Policją!

Za Prezydium W-M Zarządu Wojewódzkiego NSZZ Policjantów w Olsztynie:

PRZEWODNICZĄCY
Warmińsko-Mazurskiego
Zarządu Wojewódzkiego
NSZZ Policjantów w Olsztynie
Sławomir Konduzy

WICEPRZEWODNICZĄCY
WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO ZARZĄDU WOJEWÓDZKIEGO
NSZZ POLICJANTÓW W OLSZTYNIE
Piotr Krupiński